

Sygn. akt I ACa 816/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Cesarz
Sędziowie:	SA Lilla Mateuszczyk SO del. Marta Witoszyńska (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **C. R. i Z. R.**

przeciwko **K. R.**

o rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 4 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 231/09

1. oddala apelację;

2. nie obciąża powodów C. R. i Z. R. obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz pozwanego K. R..

Sygn. akt. I ACa 816/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2013r. Sąd Okręgowy w Sieradzu w sprawie z powództwa C. R. i Z. R. przeciwko K. R. o rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego oddalił powództwo (pkt 1.), przyznał adw. E. S. wynagrodzenie w kwocie 4 428 zł brutto tytułem pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu i nakazał wypłacić je z funduszu Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu (pkt 2.), zasądził od powodów C. R. i Z. R. na rzecz pozwanego K. R. kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Pozwem z dnia 14 grudnia 2009 roku powodowie C. R. i Z. R. wniesli o rozwiązanie umowy z dnia 9 czerwca 1987 roku, którą przenieśli nieodpłatnie na rzecz K. R. prawa własności gospodarstwa rolnego położonego w C. gm. L. o powierzchni 7,0553 ha składającego się z działek oznaczonych numerami (...) zabudowanego domem mieszkalnym murowanym 4-izbowym i stodołą, dla którego prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Łasku księga wieczysta (...) oraz w Z. gm. L. o powierzchni 1,23 ha składającego się z działki (...) dla której prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Łasku księga wieczysta (...) i przeniesienie tego prawa własności z powrotem na powodów.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa

Sąd Okręgowy ustalił, że dniu 9 czerwca 1987 roku C. R. i Z. R. w trybie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin przed notariuszem M. P. nieodpłatnie przenieśli na rzecz K. R. jako swojego następcy prawo własności nieruchomości położonej w C. gm. L. o powierzchni 8,70 ha składającej się z czterech działek oznaczonych numerami (...) zabudowanego domem mieszkalnym murowanym 4-izbowym, oborą i stodołą, dla którego prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Łasku księga wieczysta (...) oraz prawo własności nieruchomości położonej w Z. gm. L. o powierzchni 1,23 ha składającej się z działki (...). Pozwany ukończył (...) szkołę (...) w R. i w dacie nabycia był kawalerem. W związku z zawartą umową pozwany ustanowił na rzecz rodziców dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z dwóch izb od zachodniej strony domu mieszkalnego. Strony wskazały, że wydanie nieruchomości nastąpić miało niezwłocznie po podpisaniu tej umowy i odtąd na nabywcę miały przejść wszystkie korzyści i ciężary związane w prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Część gospodarstwa o powierzchni około 1,5 ha wraz z budynkiem gospodarczym pozwany około 2005 roku przekazał swojemu bratu. W tym budynku znajduje się obecnie sklep, w którym pracuje żona pozwanego.

Pozwany na początku nie chciał tej ziemi, ale był jedynym dzieckiem, które spełniało warunki do przejęcia gospodarstwa rolnego w zamian za rentę. Obecnie nie chce oddać ziemi, bo planuje przekazać ją młodszemu synowi. W środowisku wiejskim i w pracy pozwany postrzegany jest jako człowiek spokojny, uprzejmy, służący radą i pomocą, pogodny i życzliwy. Pozwany nie jest widywany w stanie pod wpływem alkoholu, choć czasami trzy – cztery razy w ciągu roku zdarza mu się wypić

w towarzystwie innych osób alkohol w ogródku przy sklepie, w którym pracuje jego żona. Czasami pozwanemu zdarza się wypić 1-2 piwa w tygodniu, innego alkoholu nie pije. Od 10 lat leczy się na nadciśnienie. W małżeństwie pozwanego są dobre relacje. Pozwany nie upija się, dobrze traktuje żonę, nie bił jej, ani dzieci. Synowie szanują ojca. Pozwany z żoną nie rozstawali się. Pozwany pracował w gospodarstwie rolnym, uprawiał ziemię, hodował zwierzęta.

Mocą orzeczenia KRUS z dnia 2 grudnia 1997 roku pozwany został uznany za trwale niezdolnego do pracy w gospodarstwie rolnym w związku z wypadkiem przy pracy rolniczej zaistniałym w dniu 27 stycznia 1994 roku. Wypadek związany był z pracą przy użyciu piły tarczowej. W czasie wypadku był trzeźwy. Pozwany stracił kciuk prawej ręki a niewłaściwe złożenie pozostałych uszkodzonych palców spowodowało, że dwa z nich są niewładne.

Po wypadku syna powód zaczął wysprzedawać maszyny rolnicze. Sprzedał siewnik, brony, talerzówkę. Pozwany sprzeciwiał się temu, bo uważał się za ich właściciela i były one potrzebne do prowadzenia gospodarstwa. Ostatnie maszyny powód sprzedał w 2001 roku. W związku z tym przez jakiś czas pozwany nie odzywał się do ojca, ale w końcu się pogodzili. Pozwany wydzierżawił gospodarstwo rolne od 2003 r.. Obejście siedliska jest zadbane. Dom jest murowany, nieotynkowany, kryty papą. Okna w swojej części domu wymienił pozwany a powodowie w swojej części. Centralne ogrzewanie założył powód

w całym domu. Prace wokół domu wykonuje pozwany lub jego synowie. Powodowie zwracali uwagę pozwanemu, że trzeba wymienić dach. Pozwany z żoną tę pracę chcieli połączyć z podniesieniem murów budynku i zrobieniem tam pomieszczenia mieszkalnego, ale ociągali się z tymi robotami, gdyż trzymali pieniądze na wesele dla syna, który się zaręczył. Pozwany w 2009 roku przesmarowali jednak papę i dach już nie przeciwna.

Powód skarżył się w 2007 roku do S. B. na pozwanego mówiąc,

że jest on alkoholikiem, który pije codziennie i codziennie po pijanemu urządza rodzicom awantury, że zwraca się do nich słowami wulgarnymi, że nie dba o dom, że szuka kupca na ziemię. Ponownie do tej osoby powód skarżył się na syna w 2009 roku mówiąc, że pozwany groził mu że ich spali i że będą mieszkać w polu, a powódka opowiedziała o tym, że syn ją popchnął i wyzwał słowami wulgarnymi. Skarżył się na syna także do H. I. (1). Do lata 2009 roku w rodzinie panowały jednak poprawne relacje. Latem 2009 roku strony się pokłóciły, gdyż powodowi nie podobało się, że syn wrzuca niedopałki do kratki, na której czyści się buty, a która znajduje się na wspólnym wejściu do piwnicy. W tym miejscu pozwany z żoną palili papierosy. Co jakiś czas niedopałki były sprzątane. Żeby uniemożliwić korzystanie z tej kratki powód zakrył w niej przelot. W tym dniu pozwany odmówił powodowi uprzątnięcia niedopałków papierosów ze ścieżki, którą powód przechodził. Żona powoda także odmówiła ich uprzątnięcia. Doszło do wymiany zdań między pozwanym a powodem. Po tym zdarzeniu powód z pozwanym nie rozmawiali ze sobą, a pozwany z żoną niedopałki papierosów zaczęli wkładać do słoika, a jeszcze później żona pozwanego przestała palić i przez jakiś czas nie palił także pozwany.

W dniu 16 października 2009 roku powód bez pytania syna o pozwolenie wziął należące do pozwanego płyty i wykorzystał je do ocieplenia gołębnika. Uważał, że skoro przekazał synowi wszystko co miał, to mógł sobie te płyty wziąć bez pytania. Pozwany tego dnia był wypity i poprzez matkę wezwał ojca do zwrotu płyt. Powód nie słyszał, jakimi konkretnie słowami syn zwrócił się do matki. Pozwany zwrócił się do powódki wychodzącej z korytarza, żeby ojciec zdemontował te płyty, bo wziął je bez pytania. Powódka odpowiedziała żeby sam to powiedział ojcu. Pozwany chciał przejść do ojca, a matka nie chciała go przepuścić. Pozwany przeszedł obok niej po butach, które stały w korytarzu, wyminął ją i wszedł do pokoju ojca i powiedział, że on wziął rzeczy, które nie należą do niego. Powód zaczął bluźnić i wyzwał pozwanego od gówniarza. Przechodząc obok matki, pozwany popchnął ją. Pozwany groził ojcu spalaniem domu i tym, że z nim skończy. Powód krzychał, że odbierze ziemię, że poda pozwanego do sądu i ich wyrzuci z domu. Pozwany wyszedł z pokoju ojca, ale ten poszedł za nim, żeby dalej się kłócić. W związku z tym zdarzeniem powodowie w dniu 24 października 2009 roku złożyli na Policji zawiadomienie o popełnieniu przez syna przestępstwa. W odpowiedzi na to pozwany złożył w opiece społecznej skargę na złe traktowanie przez powoda swej ubezwłasnowolnionej siostry. Pomimo zastrzeżeń, co do jakości opieki sprawowanej przez ojca, pozwany nie zainicjował żadnego postępowania w celu przejęcia opieki nad ciotką.

Strony żyją oddzielnie, spotykają się tylko na korytarzu. Pozwany od czasu założenia sprawy karnej unika kontaktu z rodzicami. Dom, w którym strony zamieszkują ma cztery pokoje. Dwa z nich zajmują powodowie zamieszkując z upośledzoną siostrą powoda a w pozostałych - pozwany z żoną. Powód jest opiekunem prawnym dla swej siostry.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2010 roku Sąd Rejonowy w Łasku w sprawie II K 1079/09 uznał oskarżonego K. R. za winnego tego, że w dniu 16 października 2009 roku na terenie posesji groził swemu ojcu Z. R. pozbawieniem życia oraz uszkodzeniem mienia, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. popełnienia czynu z art. 190 § 1 kk. Sąd Okręgowy w Sieradzu II Wydział Karny wyrokiem z dnia 22 września 2010 roku w sprawie II Ka 166/10 uchylił powyższe orzeczenie i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Łasku do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Łasku prawomocnym wyrokiem z dnia 15 maja 2012 roku w sprawie II K 645/10 umorzył postępowanie prowadzone przeciwko pozwanemu K. R. o to, że w dniu 16 października 2009 roku na groził swemu ojcu Z. R. pozbawieniem życia oraz uszkodzeniem mienia, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę ich spełnienia na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk w związku z art. 1 § 2 kk z uwagi na znikomy stopień szkodliwości społecznej czynu. Pozwany został również uniewinniony w sprawie II K 824/11 Sądu Rejonowego w Łasku od zarzutu grożenia matce w początkach czerwca 2009 roku pozbawienia jej życia, uszkodzeniem ciała i spalaniem mienia, które to groźby wzbudziły w niej uzasadnioną obawę spełnienia, tj. od czynu z art. 190 § 1 kk natomiast w stosunku do zarzutu grożenia jej w dniu 16 października 2009 roku pobiciem, uszkodzeniem ciała, które to groźby wzbudziły w niej uzasadnioną obawę spełnienia, tj. od czynu z art. 190 § 1 kk Sąd ostatecznie umorzył w tym zakresie postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk w związku z art. 1 § 2 kk z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu.

W dniu 12 października 2010 roku w domu stron doszło do przegrzania pieca CO. Powodowie nie wiedzą kto konkretnie napalił w tym dniu w piecu, ale w wyniku powyższego komin tak się nagrzał, że odszedł od ściany na pół

centymetra. Pozwany wrócił do domu z pracy późnym wieczorem i słyszał jak ojciec mówił, że trzeba zadzwonić na Policję, więc zabrał się za zacieranie śladów na kominie. Powodowie zgłosili incydent na Policji. Powód uważa, że pozwany chciał w ten sposób spalić dom i ich zgładzić.

Powódka wyklucza pogodzenie się z synem. Pozwany widzi możliwość pogodzenia się z rodzicami.

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy wskazał, że nie dał wiary powodowi, że pozwany codziennie nadużywa alkoholu od 10 lat, gdyż pozwany i jego rodzina temu zaprzeczyli. Sąd nie uznał tej okoliczności za udowodnioną, gdyż pozwany w środowisku wiejskim postrzegany jest w sposób pozytywny a powodowie innych dowodów poza swymi zeznaniami na tę okoliczność nie przedstawili. Fakt pozostawiania pozwanego pod wpływem alkoholu w dniu 16 października 2009 roku był w świetle zgromadzonego materiału dowodowego zdarzeniem jednostkowym i jako takie w ocenie Sądu wyklucza możliwość przyjęcia w drodze domniemania faktycznego, iż pije on codziennie. Sąd Okręgowy ponadto nie dał wiary powodowi, iż pozwany odmawia mu pomocy w zawiezieniu do lekarza, gdyż powód samodzielnie posługuje się samochodem i w sposób konkretny nie wskazał na zaistnienie sytuacji, w której takiej pomocy potrzebował a pozwany jej odmówił. Temu, że powód takiej pomocy wymaga przeczy podjęcie się przez niego funkcji opiekuna prawnego ubezwłasnowolnionej siostry. Z treści wywiadów środowiskowych przeprowadzanych systematycznie przez kuratorów sądowych wynika, że jest on w stanie pełnić taką opiekę i ze swych obowiązków wywiązuje się dobrze. Podobnie Sąd odmówił wiary powodowi, iż pozwany codziennie im ubliżał skoro jednocześnie powód przyznał, że w ciągu 2009 roku dwukrotnie tylko doszło między nimi do kłótni – latem o papierosy i w październiku o płyty, a od października 2009 roku pozwany schodzi im z drogi. Co do zeznań świadka S. B., to Sąd Okręgowy podniósł, że nie była ona świadkiem żadnych nagannych zachowań pozwanego wobec rodziców, nigdy nie widziała pozwanego, o konflikcie wie jedynie z opowiadania powoda i jego żony, którym udzieliła porady prawnej. Stawianie takich zarzutów przez powodów nie oznacza jeszcze, że polegają one na prawdzie. Sąd I instancji uznał za niesporną między stronami okoliczność grożenia przez pozwany ojcu spaleniem domu i tym, że z nim skończy, gdyż okoliczność ta została uznana za udowodnioną w toku postępowania karnego prowadzonego w sprawie II K 645/10 Sądu Rejonowego w Łasku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zważył, że powodowie zawarli umowę w dniu 9 czerwca 1987 roku w trybie ustawy z dnia

14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin a więc do jej rozwiązania zgodnie z art. 119 ust 2 ustawy z dnia 19 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1998 roku, Nr 7, poz. 25 ze zm) ma zastosowanie wyłącznie przepis art. 89 pkt 1-3 ustawy z 1990 roku. Zgodnie z tym przepisem Sąd po rozważeniu interesów stron może rozwiązać umowę przenoszącą własność gospodarstwa rolnego jeżeli następcą:

- 1/ uporczywie postępuje wobec rolnika w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego lub
- 2/ dopuścił się względem rolnika albo jednej z najbliższych mu osób rażącej obrazy czci bądź umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu albo wolności lub
- 3/ uporczywie nie wywiązuje się ze swych obowiązków względem rolnika wynikających z umowy lub z przepisów prawa.

W niniejszej sprawie pozwany został uniewinniony od zarzutu popełnienia umyślnego przestępstwa przeciwko wolności z art. 190 § 1 kk wobec matki, natomiast wobec ojca sądy karne uznały, że nie popełnił on przestępstwa z art. 190 § 1 kk, gdyż zgodnie z art. 1 § 2 kk nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma.

Sąd Okręgowy podzielił ocenę prawną zachowań pozwanego dokonaną w sprawach karnych. Powodowie rozpamiętują bowiem zachowania pozwanego jako dowód tego że jest złym synem i wyolbrzymiają je podsycając swój żal do niego. Postrzeganie przez nich syna wywołane jest w pewnym stopniu zachowaniem powoda, który bez pytania

o zgodę zabiera rzeczy stanowiące własność pozwanego, co w odniesieniu do awantury z 16 października 2009 roku stanowiło zarzewie awantury i w konsekwencji doprowadziło do wypowiedzenia przez pozwanego gróźb, do czego pozwany w pewnym stopniu został sprowokowany przez ojca. Powód nie może pogodzić się z tym, że przestał być właścicielem gospodarstwa i w stosunku do syna zachował się tak jakby nadal nim był. Nie traktował syna jak równorzędnego partnera i nie zależało mu na poszanowaniu jego praw. Powód narzucał mu obowiązek określonego zachowania i nie liczył się z jego opinią czy odczuciami, bo np. mimo braku aprobaty ze strony syna sprzedał część maszyn rolniczych, które służyły do prac polowych czy utrudniał pozwanemu i jego żonie palenie papierosów w wybranym przez nich miejscu. Powód takimi zachowaniami ograniczał wolność syna. Między stronami istnieje obecnie konflikt podsycany przez powodów, którzy w każdym przejawie zachowania rodziny pozwanego upatrują złej woli. Niedopatrzenie zachowania odpowiedniej temperatury na piecu centralnego ogrzewania traktują jako zamach na swoje życie, skutkujące uruchomieniem interwencji Policji. W tej sytuacji ograniczenie przez pozwanego aktywności w kontaktach z rodzicami usprawiedliwione jest obawą dokonania przez nich negatywnej oceny jakości takiego kontaktu do zainicjowania kolejnych zawiadomień o przestępstwie, tym bardziej, że nie widzą oni możliwości pogodzenia się z synem.

Pozwany uprawiał przekazane gospodarstwo do 2003 roku, gdyż w związku z wypadkiem, któremu uległ stał się niezdolnym do jego dalszego prowadzenia. Ziemia nie leży jednak odlego, gdyż została oddana w dzierżawę. Pozwany nie wysprzedaje gruntów, gdyż przeniesienie własności części gruntów na rzecz brata pozwanego i syna powodów nie ma takiego charakteru. Nie doprowadził też gospodarstwa do ruiny, gdyż przeczy temu dokumentacja zdjęciowa złożona do akt sprawy. Dach domu pokryty papą został przesmarowany i nie przecieka, a wymiana pokrycia na inny rodzaj uzależniona jest od jego możliwości finansowych. Pozwany nie prowadzi hulaszczego trybu życia, nie nadużywa alkoholu i w środowisku wiejskim oceniany jest pozytywnie. Do czasu kłótni o niedopałki papierosów i zdarzenia związanego z zabranieniem przez powoda bez pozwolenia syna należących do niego płyt stosunki między stronami były poprawne. Gdyby było inaczej to z pewnością znalazłoby to odzwierciedlenie w treści wywiadów środowiskowych sporządzanych w związku z opieką powoda nad ubezwłasnowolnioną siostrą. Wywiady te stanowią w ocenie sądu najbardziej obiektywny dowód jakości stosunków łączących wówczas strony, sporządzony w okresie, w którym żadna ze stron nie przewidywała jeszcze możliwości wykorzystania ich w później wszczętym w tej sprawie procesie.

Następnie Sąd Okręgowy rozważył kwestię zachowania pozwanego w stosunku do powodów w świetle zasad współżycia społecznego. Treść zasad współżycia społecznego nie została zdefiniowana, lecz w piśmiennictwie prawniczym z ostatnich lat podkreśla się, że odwołanie się do zasad współżycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego kłótnia o niedopałki papierosów i zdarzenie związane z zabranieniem przez powoda bez pozwolenia syna należących do niego płyt nie świadczy o nagannym i sprzecznym z zasadami współżycia społecznego stosunku pozwanego do rodziców, gdyż zdarzenia te wywołane zostały zachowaniem powoda. Reakcja pozwanego była niewspółmierna do okoliczności, gdyż powinien był uwzględnić wiek rodziców, ich charakter i przyzwyczajenia, lecz usprawiedliwiona próbą zwrócenia ojcu uwagi także na to, że pozwany jest osobą dorosłą, z której zdaniem powód powinien się także liczyć. Jeśli więc pozwany uczynił rodzicom jakieś przykrości, to były one wynikiem pretensji i rozżalenia, a nie wynikały z mściwości czy złośliwości. Pozwany był dobrym kandydatem na następcę powodów a obecne problemy wiązać można raczej bardziej z konfliktem pokoleń, niż z ciężkimi uchybieniami, czy nieprzyjaznymi zachowaniami naruszającymi zasady współżycia społecznego.

Pozwany nie narusza także postanowień umowy. Powodowie mają możliwość swobodnego korzystania z pomieszczeń, zgodnie z treścią uprawnień ustanowionych w akcie notarialnym, a innych obowiązków wynikających z treści umowy przekazania gospodarstwa rolnego na pozwanego nie nałożyli.

Konflikt pomiędzy stronami, w ocenie Sądu Okręgowego, nie wykracza poza zwykłe konflikty życiowe, biorąc pod uwagę zwyczaje panujące w ich środowisku, a pozwany nie działał z zamiarem nieprzyjaznym, ze złej woli czy z zamiarem pokrzywdzenia rodziców.

Ponadto Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż w świetle art. 119 ust 2 powołanej ustawy prawo żądania rozwiązania umowy przysługuje rolnikowi tylko o tyle, o ile temu nie sprzeciwia się oceniany z punktu widzenia zasad współżycia społecznego „interes” którejkolwiek ze stron. Zważywszy na wiek powodów (oboje po 69 lat) i brak odpowiednich maszyn rolniczych Sąd uznał, że nie mają oni realnej możliwości prowadzenia gospodarstwa rolnego, natomiast pozwany planuje przekazać gospodarstwo młodszemu synowi, zapewniając w ten sposób ciągłość jego uprawy w tej samej rodzinie. Nie ma więc realnej obawy, że pozwany zmarnotrawi majątek, gdyż zarówno on jak i jego synowie w prawidłowy sposób dbają o obejście domu, co świadczy o ich pracowitości i rzetelności. Wobec powyższego sama chęć ukarania syna poprzez odebranie mu majątku nie jest wystarczającą przesłanką do uwzględnienia powództwa.

W ocenie Sądu Okręgowego stosunki osobiste między stronami i zachowanie pozwanego wobec rodziców wyznacza bardziej określona postawa rodziców, niż zła wola pozwanego.

Wobec treści powołanych przepisów ustawy z dnia 19 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników żądanie rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego nie mogło być skuteczne i dlatego Sąd Okręgowy powództwo oddalił, orzekając o kosztach procesu, w tym zastępstwa adwokackiego pozwanego, na podstawie art. 98 kpc. W zakresie, w którym powodowie zostali zwolnieni od kosztów sądowych, koszty udzielonej im z urzędu pomocy prawnej obciążają rachunek Skarbu Państwa.

Wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego zostało ustalone na podstawie 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (Dz. U. z 2002r. Nr 163. poi. 1349)

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożyli powodowie, zaskarżając go w całości, zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranych w sprawie dowodów, poczynioną w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, wyrażającą się w braku wszechstronnego rozważenia całokształtu zebranego materiału dowodowego, w szczególności przejawiającą się w:

- nieuzasadnionym przyjęciu, iż zachowania, jakich dopuścił się pozwany względem powodów nie uzasadniają żądania rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego, w sytuacji, gdy zgodna z naczelnymi zasadami postępowania cywilnego ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego winna skutkować ustaleniem, iż pozwany swoim zachowaniem uporczywie postępuje wobec powodów w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego oraz dopuścił się w stosunku do powodów rażącej obrazy czci i godności osobistej;

- nierozważeniu okoliczności, iż przekazanie gospodarstwa rolnego wytwarza szczególny stosunek etyczny między przekazującymi a rolnikiem, wyróżniający się etycznym obowiązkiem wdzięczności, którego pogwałcenie opatrzone jest stosowną sankcją prawną;

- niedostatecznym rozważeniu kategorię twierdzeń powodów wskazujących na wysoce ujemne odczucia wywołane zachowaniem pozwanego;

- bezzasadnym ustaleniu, iż konflikt między stronami nie wykracza poza zwykłe konflikty życiowe przy jednoczesnym przyjęciu, iż pozwany nie działał z zamiarem nieprzyjaznym, ze złej woli i zamiarem pokrzywdzenia rodziców;

- nierozważeniu, w aspekcie przyczyn uzasadniających rozwiązanie umowy, okoliczności, iż pozwany pomógł powoda o złe traktowanie swej ubezwłasnowolnionej siostry, co skutkowało poniżeniem powoda w opinii środowiska lokalnego;
- ocenie dowodów w sprawie przez pryzmat nieuprawnionego założenia, że każde negatywne zachowanie pozwanego miało być determinowane postawą powodów;
- poczynieniu ustaleń w przedmiocie stosunków łączących strony na podstawie wywiadów środowiskowych, sporządzonych w związku z opieką sprawowaną przez powoda nad ubezwłasnowolnioną siostrą, w sytuacji, gdy relacje te nie były przedmiotem prowadzonych wywiadów i nie mogą stanowić podstawy ustaleń w tym przedmiocie;
- odmowie przyznania waloru wiarygodności zeznaniom powodów w zakresie twierdzeń uzasadniających żądanie pozwu, jak chociażby okoliczności, iż pozwany ma nadużywać alkoholu, wyłącznie z uwagi na fakt, iż pozwany i jego rodzina miała temu zaprzeczyć, w sytuacji, gdy osoby te są bezpośrednio zainteresowane wynikiem postępowania i ich zeznania winny podlegać szczególnie skrupulatnej ocenie;
- nieuwzględnieniu faktu, iż pozwany nie czyni wobec powodów zadość obowiązkowi pomocy i sprawowania opieki, pomimo wskazania przez powodów konkretnych sytuacji, w których takowej pomocy oczekiwali i jej nie otrzymali;
- nieuzasadnionym przyjęciu, iż brak odpowiednich maszyn i wiek powodów ma przesądzać o braku realnej możliwości prowadzenia gospodarstwa rolnego przez powodów, podczas gdy w tożsamej sytuacji zachodzącej po stronie pozwanego (pozwany także takowych maszyn nie posiada i nie jest zdolny do prowadzenia gospodarstwa), Sąd takowych ustaleń w stosunku do jego osoby nie czyni;
- nieuprawnionym przyjęciu, iż pozwany nie narusza postanowień umowy, albowiem powodowie mają mieć możliwość swobodnego korzystania z pomieszczeń, bez rozważenia w aspekcie realizacji tej powinności wobec przekazujących, iż postępowanie pozwanego poważnie utrudnia swobodne poruszanie się po nieruchomości;
- nierozważeniu, iż istotny wpływ na zmianę postawy pozwanego w ostatnim czasookresie miał fakt wytoczenia przedmiotowego powództwa;

art. 328 §2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób nie czyniący zadość wymogom wynikającym z treści przywołanego przepisu, w szczególności poprzez niewskazanie przyczyn, które legły u podstaw odmowy wiarygodności zeznaniom powodów w zakresie twierdzeń uzasadniających żądanie pozwu;

II. naruszenia prawa materialnego, a to:

art. 89 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji jego niezastosowanie, skutkujące uznaniem żądania powodów za bezzasadne, bez dokonania odpowiednio poszerzonych ustaleń faktycznych i następnie ich oceny z punktu widzenia wszystkich przesłanek wynikających z treści przywołanego przepisu, w szczególności zaniechaniu dokonania wszechstronnej oceny zachowań, jakich dopuścił się pozwany w aspekcie, w jakim winny one być kwalifikowane jako naruszenie zasad współżycia społecznego i stanowią rażącą obrazę czci – co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, iż nie zachodzą przesłanki uzasadniające żądanie pozwu.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, apelujący wnieśli o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

ewentualnie

II. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I instancji, pozostawiające temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania, na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja powodów jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, a w konsekwencji przyjmuje za własne.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają zgłoszone przez powodów zarzuty prawa procesowego, ponieważ ocena zasadności naruszenia prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku zostały dokonane w sposób prawidłowy i zgodnie z przepisami prawa procesowego.

Apelujący powodowie zarzucili naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranych w sprawie dowodów, poczynioną w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, wyrażającą się w braku wszechstronnego rozważenia całokształtu zebranego materiału dowodowego.

Zarzut ten jest nietrafny. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. wyznacza ramy dla sądu w zakresie oceny wiarygodności i mocy dowodów, która winna być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważania całego zebranego materiału dowodowego, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Przypomnienia wymaga, że w przypadku wystąpienia sprzeczności w twierdzeniach stron, popartych wykluczającymi się dowodami, Sąd zobligowany jest oprzeć się na jednej z alternatywnych wersji, uzasadniając zajęte stanowisko. W przedmiotowej sprawie ustalenia faktyczne w zakresie zaistniałych zdarzeń między powodami a pozwanym pozostają zasadniczo bezsporne, za wyjątkiem zarzutu poczynienia przez Sąd I instancji ustaleń w przedmiocie stosunków łączących strony na podstawie wywiadów środowiskowych, sporządzonych w związku z opieką sprawowaną przez powoda nad ubezwłasnowolnioną siostrą, w sytuacji, gdy relacje te nie były przedmiotem prowadzonych wywiadów i nie mogą stanowić podstawy ustaleń w tym przedmiocie oraz odmowie przyznania waloru wiarygodności zeznaniom powodów w zakresie twierdzeń uzasadniających żądanie pozwu, mianowicie okoliczności, że pozwany ma nadużywać alkoholu, wyłącznie z uwagi na fakt, iż pozwany i jego rodzina miała temu zaprzeczyć, w sytuacji, gdy osoby te są bezpośrednio zainteresowane wynikiem postępowania i ich zeznania winny podlegać szczególnie skrupulatnej ocenie. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy obowiązkowi temu nie uchybił i przekonująco wyjaśnił przyczyny uwzględnienia dowodów, na których oparł swoje ustalenia faktyczne i odmówił wiary pozostałym. Zarzuty powyższe należy uznać za chybione.

Jeśli chodzi więc o uwzględnienie wywiadów środowiskowych w przedmiotowej sprawie dla ustalenia relacji między powodami i pozwanym, to choć w istocie słusznie podnosi apelujący, że nie zostały one przeprowadzone ściśle dla zbadania tych relacji, to nie można odmówić im podnoszonego przez Sąd Okręgowy waloru obiektywizmu. Wiarygodność tych dowodów była bowiem poza sporem. Natomiast, co do podnoszonego przez apelujących uczynienia z tego dowodu źródła doniosłych wniosków na okoliczność relacji między stronami, to należy zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy choć odwołuje się do tego dowodu jako najbardziej obiektywnego, co do jakości stosunków łączących wówczas strony, to jest to tylko jeden z dowodów, na którym oparł swoją argumentację.

Nie można zgodzić się także z zarzutem błędnych ustaleń faktycznych w zakresie nadużywania alkoholu przez pozwanego. Sąd Okręgowy odmawiając wiary w tym zakresie zeznaniom powodów, przeciwstawił im jako wiarygodne nie tylko zeznania członków rodziny (żony i synów), ale także odwołał się do pozytywnego postrzegania pozwanego przez środowisko wiejskie, w którym żyje, a w ramach ustaleń faktycznych wskazał odnośnie ustalenia powyższej okoliczności na opinię mieszkańców, pracodawcy, czy też zeznania świadków H. I. (2) i Z. S., których wiarygodności apelujący nie zakwestionowali. Ponadto słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że twierdzenia powodów odnośnie nadużywania alkoholu przez pozwanego, nie zostały poparte wnioskowaniem innych dowodów na powyższą

okoliczność. W tym miejscu zauważyć należy, że dbałości prawidłowości ustaleń faktycznych świadczy to, że Sąd Okręgowy ustalił przy tym, iż w dniu 16 października 2009r., kiedy pozwany groził powodowi, pozostawał pod wpływem alkoholu.

W pozostałym zakresie zarzut naruszenia art.233§1 kpc sprowadza się, zważywszy na sposób sformułowania opisu poszczególnych uchybień zarzucanych Sądowi Okręgowemu przez apelujących, do odmiennej od reprezentowanej i oczekiwanej przez powodów oceny dowodów przyjętych jako podstawa poczynionych ustaleń faktycznych, z punktu widzenia wystąpienia przesłanek uzasadniających rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego pozwanemu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd I Instancji rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób wszechstronny, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Wymienione szczegółowo w apelacji w ramach zarzutu naruszenia prawa procesowego art.233 kpc – sposoby dokonania dowolnej, w ocenie apelujących, oceny przez Sąd I instancji, mają jedynie charakter polemiki. Apelujący nie precyzują w sposób jednoznaczny, na czym ta dowolność oceny polegała. Twierdzą, że zachowanie pozwanego wobec powodów powinno być ocenione jako postępowanie uporczywie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz że pozwany dopuścił się w stosunku do powodów rażącej obrazy czci i godności osobistej. Słusznie w ramach oceny materiału dowodowego Sąd Okręgowy, odmawiając wiary zeznaniom powoda, co do codziennego ubliżania powodom przez pozwanego, wskazał na wewnętrzną sprzeczność tych zeznań, wobec jednoczesnego przyznania przez powoda, że w 2009r. do kłótni doszło tylko dwukrotnie i od ostatniej pozwany unika powodów. Zobrazowaniem takiej oceny apelujących jest odwołanie się przez apelujących do wytoczonych pozwanemu postępowań karnych. Wskazują, że samo niezakwalifikowanie zachowań pozwanego wobec pozwanych jako czynu zabronionego w aspekcie prawnokarnym nie uwolniło Sądu Okręgowego od obowiązku dokonania poszerzonych ustaleń faktycznych i ich oceny.

W tym miejscu dla porządku należy stwierdzić, że bezspornym jest, iż postępowania karne zostały wobec pozwanego umorzone z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu. Nadto przyznać należy, że Sąd I instancji błędnie ustalił, iż pozwany został uniewinniony od zarzutu umyślnego przestępstwa przeciwko wolności w stosunku do matki, gdyż jak słusznie zauważyli apelujący postępowanie również, co do tego zarzutu, zostało wobec pozwanego umorzone z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu. Powyższy błąd pozostaje jednak bez znaczenia dla prawidłowości oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy bowiem prawidłowo odniósł się, dając temu wyraz w pisemnych motywach uzasadnienia wyroku, do faktu spraw karnych skierowanych wobec pozwanego. Po pierwsze jednoznacznie wskazał, że uznał za niesporną między stronami okoliczność zagrożenia przez pozwanego ojcu spaleniem domu i tym, że „z nim skończy”, gdyż okoliczność ta została uznana za udowodnioną w toku postępowania karnego prowadzonego w sprawie II K 645/10 Sądu Rejonowego w Łasku. Nadto Sąd Okręgowy stwierdził, że podzielił ocenę prawną zachowań pozwanego wobec rodziców dokonana w sprawach karnych, obszernie i rzeczowo argumentując swoje stanowisko w tym zakresie. Należy również podnieść, że apelujący nie wskazują, na czym dokonanie „poszerzonych ustaleń faktycznych” w stosunku do uczynionych na podstawie postępowań karnych, miałyby polegać.

Z powyższych względów, za gołosłowną polemikę należy uznać także twierdzenia apelujących o niedostatecznym rozważeniu kategoriycznych twierdzeń powodów wskazujących na wysoce ujemne odczucia wywołane zachowaniem pozwanego oraz bezzasadnym ustaleniu, iż konflikt między stronami nie wykracza poza zwykłe konflikty życiowe i przyjęciu, że pozwany nie działał z zamiarem nieprzyjaznym, ze złej woli i zamiarem pokrzywdzenia rodziców. Sąd Okręgowy jednoznacznie wskazał oraz logicznie i rzeczowo uzasadnił swoje stanowisko, że ujemne odczucia powodów wobec pozwanego związane są z faktem braku pogodzenia się przez powoda, że przestał być właścicielem gospodarstwa rolnego i konflikt między stronami występuje na tym tle. Zważywszy na zachowania powoda wobec pozwanego, określone przez Sąd Okręgowy jako świadczące o nie traktowaniu pozwanego jako właściciela gospodarstwa (sprzedaż maszyn rolniczych bez zgody pozwanego, zabieranie rzeczy pozwanego bez jego zgody, narzucanie określonego zachowania się w domu stanowiącym własność pozwanego) za prawidłową należało, według Sądu Apelacyjnego, uznać ocenę, że zachowanie pozwanego względem rodziców, choć niekiedy niewspółmierne do

okoliczności, to jednak nie było podejmowane z mściwości i zamiarem pokrzywdzenia rodziców. Słusznie podniósł Sąd Okręgowy, że konflikt ten można rozważać w płaszczyźnie konfliktu pokoleń. Dodać należy, że o braku podstaw do zdecydowanie negatywnej oceny postawy pozwanego wobec rodziców świadczy to, iż ustalono bezspornie, że pozwany we wcześniejszym okresie, kiedy zaistniały nieporozumienia między nim a ojcem w związku ze sprzedażą maszyn, pogodził się z ojcem, a i mimo wytoczenia niniejszego powództwa deklaruje wolę pogodzenia się z rodzicami.

W tym miejscu należy także stwierdzić, że w sposób chybiony apelujący zarzucają, błędną ocenę dowodów w sprawie, polegającą na nieuprawnionym założeniu, że każde negatywne zachowanie pozwanego miało być determinowane postawą powodów. Powyżej przedstawione rozważania wskazują na zasadność stanowiska Sądu I instancji, co do przyczyny konfliktów między stronami, leżącej po stronie powodowej. Podzielić należy także stanowisko, że negatywne zachowanie pozwanego wobec rodziców było wynikiem jego pretensji i rozżalenia. Zarzut apelujących o nierozważeniu, w aspekcie przyczyn uzasadniających rozwiązanie umowy, okoliczności, że pozwany pomówił powoda o złe traktowanie swej ubezwłasnowolnionej siostry, co skutkowało poniżeniem powoda w opinii środowiska lokalnego, o tyle w ocenie Sądu Apelacyjnego pozostaje bezzasadny, że powodowie nie wykazali w niniejszym postępowaniu, aby powyższa kwestia zdecydowała o pogorszeniu pozycji powoda w środowisku lokalnym. Nadto jak Sąd Okręgowy to ustalił, zachowanie pozwanego polegające na złożeniu skargi do opieki społecznej stanowiło swoistego rodzaju reakcję na złożenie przez powodów doniesienia na Policję w związku ze zdarzeniem między powodami a pozwanym w dniu 16 października 2009r.. Powyższe z kolei pozostaje w logicznym związku z przedstawionymi powyżej rozważaniami odnośnie podłoża konfliktu między stronami.

Kolejna grupa zarzutów w zakresie błędnej oceny materiału dowodowego dotyczy oceny dowodów w zakresie nierozważenia okoliczności, iż przekazanie gospodarstwa rolnego wytwarza między przekazującymi a rolnikiem etyczny obowiązek wdzięczności i w konsekwencji obowiązek realizacji przez pozwanego wobec powodów pomocy i sprawowania opieki, narusza postanowień umowy, możliwości swobodnego korzystania z pomieszczeń, bez rozważenia w aspekcie realizacji tej powinności wobec przekazujących, iż postępowanie pozwanego poważnie utrudnia swobodne poruszanie się po nieruchomości. Apelujący, poza ogólnym sformułowaniem zarzutów, szerzej odnieśli się tylko do właściwej oceny stosunku etycznego, jaki powstał w wyniku przekazania gospodarstwa między pozwanym a powodami. Nie sprecyzowali, na czym miał polegać brak sprawowania opieki nad powodami, brak pomocy, czy naruszania postanowień umowy. Dlatego nie można w ocenie Sądu Apelacyjnego uznać, że doszło do skutecznego zakwestionowania przez pozwanych argumentacji Sądu I instancji w tym zakresie. Stanowisku apelujących, co do niewłaściwej oceny braku możliwości swobodnego poruszania się po domu przez powodów przeczy nadto ustalenie, że pozwany unika kontaktu z powodami, ale jednocześnie nie uchyła się od obowiązków dbania o wspólnie zamieszkiwany dom (uszczelnienie dachu, dbałość o otoczenie domu).

Nieuprawnionym jest także zarzut nierozważenia przez Sąd Okręgowy, iż istotny wpływ na zmianę postawy pozwanego w ostatnim czasookresie miał fakt wytoczenia przedmiotowego powództwa. Sąd Okręgowy bowiem, o czym wspomniano już powyżej, wyraźnie w ramach oceny materiału dowodowego, zwrócił uwagę na „schodzenie z drogi” powodów przez pozwanego od klótni w październiku 2009r.. Zatem dostrzegając, że pozwany stara się unikać konfliktów z powodami, prawidłowo ocenił ten fakt jako nie wynikający z faktu wytoczenia powództwa, które miało miejsce w grudniu 2009r..

Nie mają także racji apelujący, zarzucając Sądowi Okręgowemu błędną ocenę, polegającą na nieuzasadnionym przyjęciu, iż brak odpowiednich maszyn i wiek powodów ma przesądzać o braku realnej możliwości prowadzenia gospodarstwa rolnego przez powodów, podczas gdy w tożsamej sytuacji zachodzącej po stronie pozwanego, Sąd takowych ustaleń w stosunku do jego osoby nie czyni. Sąd I instancji ustalił bowiem, że choć pozwany sam nie jest zdolny do prowadzenia gospodarstwa, to jednak chce je przekazać młodszemu synowi. Natomiast brak maszyn jest następstwem działań powoda, który zbył je bez zgody pozwanego.

Sąd Apelacyjny nie uznał za zasadny zarzut naruszenia art.328§2 kpc poprzez niewskazanie przyczyn, które legły u podstaw odmowy wiarygodności zeznaniom powodów w zakresie twierdzeń uzasadniających żądanie pozwu. W uzasadnieniu zaskarżonego w części stanowiącej ocenę materiału dowodowego znajdują się odniesienia do zeznań

powodów, w jakim Sąd Okręgowy nie dał im wiary ze wskazaniem przyczyn odmowy wiarygodności, a mianowicie z powodu sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym.

Przechodząc do zarzutu apelacji naruszenia prawa materialnego art. 89 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, należy stwierdzić, że w ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzut ten jest bezzasadny. Dla oceny zasadności naruszenia prawa materialnego miarodajny jest stan faktyczny stanowiący podstawę zaskarżonego wyroku, przedstawiony w jego uzasadnieniu. Przyjęcie ustaleń Sądu Okręgowego przez Sąd Apelacyjny za prawidłowe, w szczególności wobec uznania za bezzasadny zarzut naruszenia prawa procesowego art.233 §1 kpc, uprawnia do stwierdzenia, że w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy dokonał właściwej interpretacji zastosowanego prawidłowo przepisu, uznając, że nie doszło do spełnienia żadnej z przesłanek uzasadniających rozwiązanie umowy przenoszącej własność gospodarstwa zawartej między powodami i pozwanym.

Stosownie do art.119 ust.2 w związku z art.89 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników sąd może rozwiązać umowę, którą rolnik przed wejściem tej ustawy, to jest przed 1 czerwca 1991r., nieodpłatnie przekazał gospodarstwo rolne następcy, jeżeli zachodzi jedna z przyczyn określonych w art.89 pkt 1-3 tej ustawy.

Zarzut naruszenia art.89 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, zważywszy na stanowisko powodów prezentowane w toku całego postępowania wskazuje, że w ocenie apelujących w przedmiotowej sprawie doszło do wystąpienia po stronie pozwanego jako następcy wszystkich kategorii przyczyn rozwiązania umowy wymienionych w tym przepisie. Jak to już powyżej wskazano postępowanie dowodowe oraz prawidłowa ocena dowodów doprowadziły Sąd Okręgowy do wyprowadzenia trafnych wniosków. W ocenie Sądu Apelacyjnego, choć wskazywane przez stronę powodową incydenty między stronami, bez wątplenia mogły być interpretowane jako brak należnego im szacunku i wdzięczności ze strony pozwanego, na którego przekazali gospodarstwo rolne, to jednak ich wystąpienie nie stanowiło podstawy do uczynienia zadość żądaniu powodów rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa. Pojawienie się jakichkolwiek nieporozumień między rolnikiem a następcą (w rozumieniu przepisów ustawy) nie oznacza bowiem, że istnieje podstawa do rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego. Takie stanowisko wypaczałoby sens ustawy, która ma na celu zapewnienie wymiany pokoleń w rolnictwie. Ustawodawca liczył się ze zjawiskiem nieporozumień między ludźmi, zwłaszcza przy kolizji interesów ekonomicznych (jednostkowych i ogólnych) oraz więzi emocjonalnych. Dlatego w hipotezie każdego z przepisów (art.89 pkt 1-3 ustawy) zamieścił sformułowania wskazujące na nietypowość zjawisk uzasadniających rozwiązanie umowy przekraczających zwykłą miarę stosunkach ludzkich (por. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 1997r., sygn. akt III CKN 175/97). Postępowanie sprzeczne z zasadami współzycia ma zatem być uporczywe, czyli długotrwałe i zamierzone, a nie dokonywane pod wpływem chwilowych emocji. Taki też charakter powinno mieć zaniechanie wykonywania obowiązków następcy wobec rolnika. Rażąca a nie inna obraza czci albo przestępstwo przeciw najważniejszym dobrom człowieka musi być umyślne.

Przy tak określonych podstawach ustawowych, w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie sposób przypisać, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zachowaniu pozwanego wobec powodów cechy uporczywości, choćby z tego powodu, że przed wytoczeniem powództwa w 2009r. doszło do dwóch incydentów między stronami, które można ocenić według kategorii zachowania pozwanego nawet nie tyle sprzecznego z zasadami współzycia społecznego, co jak wskazał Sąd Okręgowy, niewspółmiernego do okoliczności.

W sprawie niniejszej z woli powodów, na skutek złożenia doniesień do organów ścigania, doszło do przeprowadzenia postępowań karnych wobec pozwanego. Zachowania te zostały więc poddane ocenie prawnokarnej. Postępowania karne zostały umorzone z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu. Powyższy fakt uprawniał zatem do uznania, że pozwany nie dopuścił się względem powodów rażącej obrazy czci lub umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu albo wolności. Dodać także należy na marginesie, że zdarzenie z piecem i związane z tym incydentem rzekome obawy powodów o próbę pozbawienia ich życia przez pozwanego, należy ocenić jako niewiarygodne chociażby w kontekście faktu, że pozwany ze swoją rodziną zamieszkuje w tym samym domu, co powodowie.

Postępowanie następcy wobec rolnika przekazującego mu gospodarstwo rolne może być uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, jeżeli następca nie udziela rolnikowi koniecznej pomocy i sytuacja taka ma

charakter trwały (wyrok SN z 26 maja 1998r, sygn. akt III CKN 520/97 nie publ.). Trafnie zatem Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że pozwany realizuje wszystkie wynikające z umowy obowiązki w zakresie prawa zamieszkiwania powodów w przedmiotowej nieruchomości (naprawienie dachu, dbałość o obejście domu) i udzielania wszelkiej niezbędnej pomocy powodom (pomoc adekwatna do zasygnalizowanych potrzeb, wobec zachowania, mimo starszego wieku, dużej samodzielności powodów w życiu codziennym; brak wykazania przez powodów, że w sytuacji potrzeby takiej pomocy, pozwany jej nie udzielił). Natomiast niechęć powodów okazywana pozwanemu i wola uniknięcia konfliktów z rodzicami przez pozwanego, mogła wpłynąć na sposób świadczenia bezpośredniej pomocy powodom. Sytuacja taka jednak nie może powodować obarczenia odpowiedzialnością jedynie pozwanego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przy tak określonych podstawach w art.89 wymienionej ustawy, czynny o niewielkim ciężarze gatunkowym, czy też nieokazywanie wdzięczności nie stanowią podstawy rozwiązania umowy, której efektem było uzyskanie przez powodów stabilizacji życiowej zapewnienie stałego źródła utrzymania z emerytury. Należy także podkreślić za Sądem Okręgowym, że konflikt między stronami nosi znamiona konfliktu pokoleń i związany jest z brakiem pogodzenia się przez powoda z faktem, że przestał być właścicielem gospodarstwa.

Na koniec rozważań należy wskazać, że nawet stwierdzenie wystąpienia przyczyny wymienionej w art.89 pkt 1-3 powołanej ustawy nie jest jednakże wystarczające do rozwiązania umowy. Sąd może ją rozwiązać dopiero po rozważeniu interesów stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego (art.119 ust. 2 ustawy). Oznacza to, że sąd obowiązany jest wziąć pod uwagę sprzeczne zazwyczaj interesy stron, odpowiednio wyważyć je i ocenić, czy rozwiązanie umowy byłoby w okolicznościach danej sprawy słuszne (wyrok SN z dnia 12 marca 2002r., IV CKN 804/00, Legalis). Również w tym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił argumentację Sądu Okręgowego w zakresie zasadności oddalenia powództwa zważywszy na brak realnej możliwości prowadzenia gospodarstwa przez powodów.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd Apelacyjny na podstawie art.385 kpc oddalił apelację powodów jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.102 kpc. Odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik sporu, przewidziane w art. 102 k.p.c., jest uzasadnione tylko, jeśli przemawiają za nim szczególne względy. Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą „wypadki szczególnie uzasadnione”, ustawodawca pozostawił swobodnej, choć nie dowolnej ocenie sądu. Sama treść przepisu mówiąca o wypadkach szczególnie uzasadnionych przemawia za tezą, że wyłączone jest stosowanie wykładni rozszerzającej (tak Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 16 lutego 1981 r., IV PZ 11/80 i dnia 13 października 1976 r., IV PZ 61/76). Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 lutego 2011 r., sygn. akt II CZ 203/10, opubl. LEX nr 738399). W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie niniejszej zachodziły szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążenia powodów kosztami postępowania apelacyjnego. Spór między stronami związany był bowiem z odmienną oceną i interpretacją zdarzeń między powodami a pozwanym. Subiektywna ocena zdarzeń powodów, zważywszy na rodzaj zachowań po stronie pozwanego, mogła skutkować ich przekonaniem o zasadności wystąpienia z apelacją. Nadto uwzględniono trudną sytuację materialną powodów. Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny nie obciążył powodów kosztami postępowania apelacyjnego.